

Muzeum dla nauczycieli – edukacja historyczna online

Temat: Świat za drutami – postawy i doświadczenia więźniów Majdanka (1)

Wybrane fragmenty relacji ukazują społeczność więźniarską, różne postawy wśród więźniów oraz ich wpływ na życie w obozie. Chociaż przyszło im walczyć o przetrwanie w świecie za drutem kolczastym, możemy się przekonać, że nawet w takim miejscu nie przestawały obowiązywać zasady moralne. Czasem nawet wyraźniej można dostrzec dobro i zło oraz to, jakim wyborom moralnym poddawani byli więźniowie każdego dnia.

Bardzo istotne jest to, że z tamtych traumatycznych wydarzeń możemy czerpać nieustannie prawdę o kondycji człowieka, także współcześnie żyjącego.

Może dlatego również dziś warto zastanowić się nad odpowiedziami na, z pozoru proste, pytania: czy dziś łatwo znaleźć przyjaciół i utrzymać przyjaźń? Czy dziś spotykamy się z postawą wsparcia i otwartości na innych? Czy dziś spotykamy się z aktami egoizmu, próby przeżycia kosztem innych? Czy nasze decyzje mogą mieć wpływ na innych? Jakie wartości dziś wskazalibyśmy jako te najważniejsze? Czy potrzebujemy autorytetów?

## Życzliwość i wsparcie



Joanna Kozera

„Kiedyś [...] zapytał mnie syn mojej koleżanki: *powiedz mi ciociu, jak to się stało - mama nigdy na ten temat nie mówiła - dlaczego mogłyście przeżyć? Przecież głód, przecież wszy, przecież bicie ...* [...]; mówiłam, bo mnie się wydaje, że to było najważniejsze: kto był w środku wtedy, kiedy zgasło światło [..], kiedy zostawałyśmy w baraku my ze sobą [...] Bo nawet wtedy, kiedy dostało się lanie, to ważne było, że obok mnie stała życzliwa mi osoba, [...] bo ważne było, żeby ta zupa dotarła do wszystkich jednakowo, w jednakowej ilości, jednakowo był podzielony chleb, żeby ta kostka margaryny dotarła do każdej [...]

Wierzyłyśmy, wierzyłyśmy, że musimy być wolne, że musimy tak żyć, że musimy jedna drugiej pomagać, że nie można odwracać się plecami jedna do drugiej, że trzeba widzieć koło siebie słabsze i zmęczone.[...]”.

## Przyjaźń



Irena Seńko

„Łatwiej jest żyć wtedy, kiedy jesteśmy w grupkach. Łączyłyśmy się w grupki, takie małe paczki razem się trzymające, razem dzielące swoje jedzenie, razem zwierzające się ze swoich kłopotów, pierwszych przyjaźni; [...] z tego okresu jest także zawarta moja przyjaźń [...] przy okazji malowania baraków; [...] miałam możliwość malowania z dziewczyną, która była z transportu lwowskiego. Była to Hanka Skowrońska. Po prostu dla nas było wiadomo, ona była Żydówką, na tak zwanych jak to się mówiło Żydówką na polskich papierach. Ona nie miała świadomości tego, że twarz jej od razu mówi, kim kim ona jest. Doświadczyłam w tym okresie [...] istotnej w obozie, wielkiej więzi przyjaźni. Więzi braterstwa i więzi zaufania i lojalności. [...]”.

## Przyjaźń/Przemoc



Romuald Sztaba

„I to jest moment najgorszy [...] pierwsze godziny i pierwsze tygodnie, więcej nie. Tygodnie tylko. Jeżeli ktoś potrafi w tym ostrym okresie zmobilizować się, stwardnieć, znieczulić się na uderzenia w twarz [...], to trzeba się znieczulić, to się dostanie kilka razy, nie wiadomo za co. Za to, że jest się blondynem albo że jest się małym. [...] Jeżeli to się zniesie, jeżeli to przejdzie, jeżeli uderzenie w twarz, które normalnie w życiu jest uważane za coś obraźliwego, coś okropnego, brutalnego, w obozie wcale nie. No trudno, uderzył mnie vorarbeiter albo kapo w twarz - no to dobrze, że raz ....

Trzeba się rozejrzeć na około, kto jest obok mnie, kto jest podobny do mnie, kto ma tak samo lat dwadzieścia pięć albo dwadzieścia dwa. Kto ma jaką taką powierzchowność, z twarzy mówi [...] jakaś łagodność, jakaś kultura pewna, jakaś spokój. [...] Ja szukam oparcia w kimś drugim. Ja szukam przyjaźni. Ja szukam zrozumienia, ja szukam rady i możliwości wymiany swoich może tragicznych, może smutnych może jakichś poglądów. Tych myśli, które ja w tym obozie strasznym, w tym okresie wstrząsu dostaję. [...]”.